Nr 88. Dnia 23 Kwietnia. Czwartek. Dnia 11 (23) Kwietnia 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 6 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Wojciecha B. i Grzegorza M.
Piątek: ŚŚ. Bony P. Jerzego M. i Fidelisa K.
Sobota Ś. Marka Ewangelisty.
Niedziela: Kleta Marcelina i *Op. Ś. Józefa.*

Wschód słońca o godzinie 4 min. 48
Zachód „ „ 7 9
Długość dnia godzin 14 min. 21.
Przybyło „ „ 6 43.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek Ś. Teofila B.
Wtorek: Ś. Witalisa Męczennika.
Środa: Ś. Piotra Męczennika.
Czwartek: S. Katarzyny Seneńskiej Panny

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 104 wydanym, zamieszczono:*

Komendant miasta Warszawy, zawiadomił mnie, że z dniem 11 Kwietnia r. b., na polu Powązkowskiem, rozpocznie się praktyczne strzelanie przez baterję 3-ej Gwardejskiej i Grenadjerskiej brygady artylerji i trwać będzie przez następujące dni: 11, 13, 15, 18 19, 22, 24 i 27 kwietnia r. b., od godziny 9 ej z rana do 3-ej po południu.

O czem oznajmiając podwładnej mi Policji, w odwołaniu się do rozporządzenia zamieszczonego w rozkazie roku zeszłego za Nr 100, w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, polecam uprzedzić o tem tutejszych mieszkańców, a wszczególności zamieszkałych w blizkości Powązkowskiego pola. (G. P.)

—W— Młoda pianistka panna Florentyna Friedenthal, która wytrwałą pracą zdobyła sobie już niezaprzeczone prawo do publicznych wystąpień, urządziła wczoraj koncert na własną korzyść w sali Resursy Obywatelskiej.

Wystąpienia takie o ile są polem popisu dla prawdziwych zdolności, wzbudzają zawsze zajęcie, streszczają bowiem studja i postępy z pewnego przeciągu czasu i stanowią niby stacje na tej mozolnej drodze, której kresem jest osiągnięcie samodzielności, wytworzenie w sobie artystycznej indywidualności.

Że panna Friedenthal szybko zdąża po tej drodze, mieliśmy sposobność przekonać się już kilkakrotnie; wczorajszy koncert, którego urozmaicony program dał pracowitej pianistce sposobność różnostronniej zaprodukować gorliwie uprawiane zdolności—świadczy o obudzeniu się i zdrowym kierunku dwóch niezbędnych pierwiastków składających się na ową indywidualność—intelligencji artystycznej i uczucia.

Charakterystyczną cechą gry panny Friedenthal był od początku i pozostanie prawdopodobnie zawsze wdzięk i subtelne wykończenie. Nie będzie to może nigdy gra wielka, ale zarysuje się niewątpliwie gra wytworna, nie tyle imponująca śmiałością i szerszemi konturami, ile pociągająca elegancją, smakiem i przejrzystością w szczegółach. Wybitne właściwości takiej gry: miękkość dotknięcia i łatwość cieniowania aż do powiewnego pianissima, wyrobiły się już w młodej pianistce do niepospolitego stopnia udoskonalenia.

Do powyższych warunków wykonania wybornie się nadają pewne kompozycje Szopena. W koncercie naprzykład F mol, część druga (andante), a szczególniej część trzecia w formie mazurka (alegretto), ślicznie odegrane zostały przez koncertantkę. Toż samo da się powiedzieć o całym 4-tym numerze programu, (Etuda, Nokturn i Mazurek Szopena i Walc hr. Wielhorskiego). Mniej szczęśliwie udała się pannie Friedenthal Fantazja i Fuga organowa Bacha, parafrazowana przez Liszta. Pod względem technicznego opracowania polegającego na umiejętnem oddzielaniu warstw głosowych,—nie mamy nic do zarzucenia; całość jednak, prawdopodobnie z powodu braku siły, nie odznaczała się tym szerokim zakrojem, który leży w naturze tej kompozycji. W ogóle jednak z przyjemnością zaznaczamy rzetelne postępy w studjach panny Friedenthal i silnie jesteśmy przekonani, że młoda koncertantka jest na dobrej drodze do niedostępnej krainy artyzmu.

Dobre powodzenie swego koncertu zawdzięcza też panna Friedenthal w znacznej części współudziałowi panny Marji Braciszewskiej, która po powrocie swoim z zagranicy, pierwszy raz dała się słyszeć publiczności warszawskiej. Wspominaliśmy we właściwym czasie o stanowisku jakie pracą zdobyła sobie panna Braciszewska; celem tej pracy była karjera sceniczna; na scenie też mieliśmy przedewszystkiem usłyszyć utalentowaną artystkę. Wypadek chciał inaczej—i estradę przeznaczył na pierwsze pole popisu dla młodej śpiewaczki, która na estradzie też przed kilku laty postawiła pierwsze kroki swego artystycznego zawodu.

Między tem wczorajszem powitaniem Warszawy, a pożegnaniem jej w tejże samej sali, upłynął spory przeciąg czasu a wypełniły go widocznie sumienne i pracowite studja, które piękne z natury zasoby wykształciły w poważnym i artystycznym kierunku. Głos panny Braciszewskiej odznaczający się zawsze jedrną miąższością, zyskał jeszcze na wewnętrznej treści, na głębokości brzmienia; skala jego rozszerzyła się znacznie, a wyrównane rejestra tworzą dźwięczną jednolitą całość. Dawniejsza rozwlekłość frazowania i skłonność do nadużywania portamentów, ustąpiła miejsca giętkości i wielkiemu bogactwu koloratury, o ile wnosić było można z wykonywanych wczoraj utworów, przychodzą pannie Braciszewskiej dość łatwo; deklamacja w śpiewie nabrała dramatyczności, uczucie drga serdecznemi oddźwiękami,—słowem śpiew młodej artystki przedstawia wszelkie warunki jakie śpiewaczce nadaje dobra szkoła i praca umiejętnie prowadzona.

Wszystkie te przymioty z wielkiem powodzeniem uwydatniła panna Braciszewska w kilku utworach odśpiewanych na wczorajsnym koncercie. Arja z „Wolnego Strzelca“ dała nam poznać zdolność prowadzenia śpiewu w najdelikatniejszem pianissimo, co właśnie stanowi szkopuł dla wielu śpiewaczek wykonywających partję Anny; recitativa traktowane w niej były również inteligentnie i z właściwą deklamacyjnością. Z głębokiem uczuciem odśpiewała panna Braciszewska sympatyczny romans Marchesiego „Non t'amero“ i dziwnie rozrzewniający śpiew Moniuszki „Spać mi kazali“ z szeregu Piosenek Obłąkanej. „Echo suisse“ posłużyło młodej artystce do popisania się z giętkością głosu i z niepospolitą umiejętnością szybkiego przechodzenia w arpedżjach od silnego forte do piana naśladującego oddalone echo—w czem szczególniej dopomaga sztuka właściwego oddychania.

Powyższe uwagi nasze są streszczeniem bezpośrednich wrażeń odniesionych z tego estradowego wystąpienia panny Braciszewskiej. Nie mogą one stanowić ostatecznej oceny talentu młodej śpiewaczki; między estradą i sceną wielkie zachodzą różnice; z serca życzymy pannie Braciszewskiej, ażeby po wystąpieniu jej w operze, te różnice w dodatnim tylko uwydatniły się kierunku.

— *Komitet budowy Kościoła WW. ŚŚ. na placu Grzybowskim w m. Warszawie.*

Z Najwyższego zezwolenia Najjaśniejszego Pana, w roku 1859, rozpoczęto budowę Kościoła w m. Warszawie na miejscowości pod Nr. 1084, ofiarowanej przez ś. p. Hrabinę Gabryellę Zabiełłowę.

Do r. 1867 z funduszów Najmiłościwiej wydzielonych z Monarszej szczodrobliwości, z wyznaczonych przez Rząd ze Skarbu, w ogóle w summie rs. 65,422 kop. 76, jak również z otrzymanych od mieszkańców kraju ofiar dobrowolnych i zapisów czyniących około rs. 30,000 i wreszcie z forszusów zaliczonych z ogólnych summ depozytowych m. Warszawy, wzniesione były części dolnego i górnego Kościoła, po urządzeniu zaś przy takowym Kościele Parafji WW. ŚŚ. odbywa się w tej Świątyni nabożeństwo parafjalne, niezbędne i konieczne dla wygody okolicznych obywateli Rzymsko-Katolickiego wyznania.

Roboty około dalszej budowy rzeczonego Kościoła dla braku odpowiednich do tego funduszów były wstrzymane.

Obecnie, gdy główna zwierzchność kraju tutejszego za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przedstawiła Najjaśniejszemu Panu o takim stanie wspomnionej Świątyni znajdującej się w jednej z najludniejszych dzielnic miasta, Jego Cesarska Mość w Monarszej Swej pieczołowitości o potrzebach i dobru tutejszej ludności, Najmiłościwiej rozkazać raczył, wyassygnować ze Skarbu kwotę rsr. 51,047 kop. 46½ na dalszą budowę Kościoła i na zwrot forszusów wydanych z summ miejskich depozytowych.

Takim sposobem udzielone przez Rząd na wzniesienie Kościoła WW. ŚŚ. pieniężne zasiłki wynoszą znaczną summę rsr. 116,470 k. 22½.

Należyte i odpowiednie przeznaczeniu użycie assygnowanej w obecnej chwili z Łaski Monarszej summy, stanowić będzie przedmiot zajęć i starań Komitetu budowy Kościoła WW. ŚŚ.

Summa ta, po zwróceniu z niej przypadającej jeszcze Kassie Miejskiej na pokrycie forszusów kwoty rs. 7,130, zostanie użytą, zgodnie z zatwierdzonemi anszlagami na wzniesienie bez wykończenia ścian Transeptu i Presbiterjum górnego Kościoła, na pokrycie tej części gmachu dachem stałym, na urządzenie okien i drzwi tymczasowych, na ułożenie w Prezbiterjum sklepienia z cegieł, na urządzenie tymczasowych ołtarzy i ambony, na dobudowanie reszty dolnego Kościoła i zakrystji dla księży.

Podając o tem do wiadomości mieszkańców miasta tutejszego i kraju, Komitet uważa za stosowne nadmienić, że na kompletne ukończenie rzeczonej Świątyni, a mianowicie, na wybudowanie zakrystji i kaplicy w górnym Kościele, jak również frontu z wieżami, na ułożenie podłużnych łuków wewnątrz Kościoła, na otynkowanie wewnętrznych ścian i sklepień, na ułożenie posadzki marmurowej w górnym Kościele, i asfaltowej w dolnym, tudzież na urządzenie ołtarzy, chóru, ambony, ławek, konfessjonałów, i sprawienie kościelnych sprzętów, nakoniec na otynkowanie zewnętrznych ścian Kościoła, potrzeba będzie jeszcze przeszło rsr. 100,000, z tego więc powodu, Komitet ma nadzieję, iż dbali o chwałę Bożą chrześcijanie, przyczyniając się do szczodrych darów Rządu, pospieszą z dobrowolnemi ofiarami, dla dokończenia budowy Świątyni tyle pożądanej. — Prezes Ks. *Zwoliński.* — Vice-Prezes, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant K. *Witkowski.* Sekretarz Komitetu, Naczelnik Kancelarji Magistratu m. Warszawy, K. *Wiemann.*

Wiadomości miejscowe.

═ Na dni kilka przed ogłoszeniem, a nawet jeszcze w sam dzień urzędowego ogłoszenia zapisów na kolej żelazną Nadwiślańską, „Ruski Mir“ utrzymywał, a za nim inne dzienniki powtarzały do dnia wczorajszego, że „zapisów na tę kolej całkiem nie będzie, oraz że nowy sposób realizacji kapitałów na budowę nowych kolei żelaznych prawdopodobnie całkiem porzucono.“ Trudno było uwierzyć takiemu odstąpieniu w ostatniej chwili od powziętego w drodze prawodawczej postanowienia, jakkolwiek doświadczenie wykazać mogło potrzebę zmian albo nawet zupełnego zaniechania w przyszłości dzisiejszego sposobu zbierania kapitałów na drogi żelazne. Podana wczoraj przez nas treść obwieszczenia ogłoszonego w „Goń. Urzęd.“ kładzie tamę owym wieściom o zaniechaniu zapisów; lecz natomiast występują nieskończone przypuszczenia co do wypadku subskrypcji. Krążą wieści, że walka o palmę zwycięztwa przy zapisach stoczy się przedewszystkiem między dwoma bankierami warszawskimi.

W każdym razie, i z tego, cośmy widzieli w Warszawie, i z tego, co piszą w dziennikach petersburskich, wypada wniosek niewątpliwy, iż walka będzie zażarta, i według wszelkiego prawdopodobieństwa prześcignie wypadek poprzednich zapisów na kolej Chwastowską, na którą zapisano się przeszło 40 razy więcej niż żądano. Tuśmy słyszeli, że jeden ze współzawodników ma się zapisać na 500 mil. rub. met, co znaczy, że musi złożyć zaraz w gotowiźnie *pięćdziesiąt miljonów rubli metalicznych*, by dostać akcji w najlepszym razie na 15 mil. rub., a zapłacić pierwszej raty tylko *półtora miljona.* Przy takiem wytężaniu sił pieniężnych, nic dziwnego, że tak tutaj w Warszawie, co wiemy z pewnego źródła, jak i w Petersburgu, co czytamy w tamecznych dziennikach, dawano po *dwa od sta* na dni *piętnaście*, to jest po 48% w stosunku rocznym, za pożyczenie gotowizny na czas zapisów. Przesilenie pieniężne, chociaż chwilowe, mamy w całym rozkwicie, wszystkie papiery procentowe pospadały, wszystkie weksle na zagranicę podrożały w cenie, a gotowizna znikła z rąk giełdowników i wekslarzy. „Co to będzie?“

„Ruski Mir“ pisze: Podług wiadomości ze wszech stron otrzymywanych, ściąganie pieniędzy przybrało jakiś chorobliwy, epidemiczny charakter. Energiczny w niem udział biorą banki i bankierowie zagraniczni, którzy, jak dziś donosi jedna z gazet giełdowych, wzięli w szczególną swą protekcję bankiera warszawskiego Kronenberga.

Prócz banków zagranicznych mają też udział w dostarczeniu pieniędzy bankierowie odescy Rafałowicz, Efrusi i inni, oraz odeski Bank Handlowy. Z Odessy wysłano już znaczne sumy tak w gotowiźnie jak w papierach“ etc.

Z powyższych niezbyt życzliwych słów o p. Kronenbergu wnosić należy, iż przewidują nachylenie przezeń szali zapisów na swoją stronę. Wiadomości prywatne, które mamy z Petersburga, umaciają to przypuszczenie; lecz o jego sprawdzeniu się lub niesprawdzeniu dowiemy się dopiero po niedzieli. (G. W.)

═ „Ruski Mir“ podaje pogłoskę, według której miano już jakoby przystąpić w ministerjum spraw wewnętrznych do roztrząsania kwestji organicznego przekształcenia warszawskiego zarządu miejskiego, na podstawie poddania go pod władzę miejscowego rządu gubernjalnego.

= Oddajmy każdemu co mu się słusznie należy. Znaną jest wszystkim jeżdżącym dorożkami chęć wyzyskiwania pasażerów przez dorożkarzy. Następujący jednak fakt przekonywa, że i pomiędzy nimi znajdują się wyjątki.

Wczoraj około godziny 12-tej w południe przy ulicy Senatorskiej stało kilka wolnych dorożek. Nagle zjawiła się pomiędzy niemi ubogo odziana kobieta z dzieckiem i poczęła prosić dorożkarzy, ażeby w pilnym interesie odwiózł ją który z nich na jedną z odleglejszych od środka miasta ulic, lecz tylko za 15 kopiejek ponieważ więcej nie była w możności zapłacić.

Dwaj dorożkarze roześmiawszy się ironicznie z nieokreślonego taksą żądania, zapewniali ją najuroczyściej, że za tę cenę nikt z nią nie pojedzie.

Zapewnienia te jednak okazały się bezzasadnemi, jeden bowiem stojący w pobliżkości a milczący dotąd dorożkarz, wzruszony widocznie prośbami kobiety odezwał się do niej ku wielkiemu zdumieniu swoich kolegów:

— Siadaj pani, pojadę.

I pojechał.

Serce zwyciężyło taksę.

Żałujemy, żeśmy nie zapamiętali numeru dorożki, gdyż wartoby go było zatonować w nagrodę szlachetnego czynu dorożkarza.

= Przedwczoraj widzieliśmy biegnącego przez plac teatralny Jontka z „Halki." Po przypatrzeniu mu się jednak z blizka przekonaliśmy się, że to nie był ani pan Filleborn ani p. Cieślewski, lecz oryginalny góral w stroju używanym w Halce od niejakiego czasu przez tych dwóch tenorów.

= Pozostający w stanie naprężenia targ nasz pieniężny o wiele złagodniał, co widnieje z obrotów giełdy wczoraiszej, na której papiery publiczne po podwyższonych kursach były płacone. Ogólne położenie, według nas, nie przedstawia się w tak ciemnych konturach jak je powszechnie chciano odmalować i możemy z pewnością twierdzić, że najwięcej rozwodzą żale ci, którzyby chcieli wytworzyć sobie kapitały więcej na potrzebę spekulacji obecnie wszystkich trapiącą, aniżeli na potrzeby bieżącego handlu.

Cokolwiek oględne postępowanie instytucji bankowych naszych mogłoby nawet chwilowym tym trudnościom przeszkodzić. W tym względzie zdaje nam się na czasie zwrócenie uwagi na postępowanie dyrektora banku pruskiego w r. z., kiedy podczas szalonych operacji emisyjnych, odmówił dyskontowania weksli najznaczniejszych firm tamecznych, biorących udział w operacjach emisyjnych. Należy nam również oddać sprawiedliwość Warszawskiemu Towarzystwu Wzajemnego Kredytu, które członkom swoim w granicach przyznanego im kredytu, tak samo jak dawniej służy, nie ścieśniając w niczem pierwotnych operacji, i śmiało rzec możemy, że postępowanie to oględne zarządu świadczy o pojmowaniu swego stanowiska i sumiennem wykonywaniu obowiązków dla dobra handlu i przemysłu. (G. H.)

= Na posiedzeniu Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, d. 6 (18) Kwietnia r. b. odbytem, następujące osoby przyjęte zostały na członków rzeczywistych Towarzystwa: pp. 1) Dziewulski Zenon, Obyw. ziem.; 2) Peretz Adolf, urzęd. Bank.; 3) S. Silberstein, kupiec; 4) Głębocki Adrjan, Art. malarz.

= Wystawa obrazu „Kazanie ks. Skargi" Jana Matejki, od dnia 9 (21) Kwietnia roku b. zamkniętą została.

= Nad zebraniami Piątkowemi Towarzystwa muzycznego, od pewnego czasu ciąży jakieś fatum: jutrzejsze, urządzane staraniem p. Wislickiego, jak i wiele poprzednich dla nieprzewidzianych przeszkód jak się dowiadujemy, zostaje odłożonem na przyszły poniedziałek.

= W przyszłą sobotę odbędzie się w Towarzystwie „Harmonia" czwarta z kolei prelekcja dla Członków Towarzystwa z Ich Rodzinami, na której licencjat teologji, Dr Medung, czytać będzie w języku niemieckim „o przesądach i mistycyzmie w medycynie," (über Aberglauben und Mysticismus in der Medizin), przez Professora Zygmunta Rosenstein, Professora w Groningen.

= Między utworami, które wejdą w skład programu drugiego poranku pana Zeleńskiego (w niedzielę w Resursie Kupieckiej) usłyszymy kwartet Es dur Beethovena i trio na fortepian skrzypce i wiolonczellę, kompozycji p. Zeleńskiego.

= Dowiadujemy się, że instytucja sądów pokoju na wzór istniejących obecnie w Cesarstwie, ma być wkrótce zastosowana do naszego kraju.

= W ciągu bieżącego lata ma być wybudowany na Pradze piękny i wygodny hotel.

= Świeżo pojawiła się w księgarniach tutejszych, powieść słynnego powieściopisarza niemieckiego Konrada Bolandera p. t. „Nieomylni" wydana w przekładzie. Treść powieści—bardzo ciekawa, a oprócz tego, zajmujemy tam wyjaśnienie istoty nieomylności *ex cathedra* uważanej, jak ją Sobór określił. Cena książki tylko kop. 25.

= Onegdaj w domu naprzeciwko kościoła Świętego Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, siedział na schodach jakiś chłopczyna mający około 5 lat, bardzo porządnie ubrany, ale bez trzewików.

Po godzinnem blizko siedzeniu jakby w ciągłem oczekiwaniu, chłopczyna nareszcie zaczął płakać.

To bardziej jeszcze zwróciło na niego uwagę przechodzących po schodach domu.

Na zapytanie chłopiec objaśnił, że się nazywa Franio, *jest synem swojej mamy*, i że trzewiczki zdjął mu z nóg jakiś chłopiec i zaniósł je dla pokazania cioci.

Niestety ciocia nie odsyłała trzewików a dziecko ciągle czekało. Znalazł się ktoś przytem co poznał dziecko i odniósł do domu matki mieszkającej w zabudowaniach Ordynanshauzu na Saskim Placu. Pokazało się, że młody jakiś żydek zwabił dziecko niby na cukierki, a odprowadziwszy je o kilka domów, zdjął mu nowiutkie kamaszki, wartujące 3 ruble.

= W Towarzystwie „Harmonia" na odbytem w d. 17 b. m. ballotowaniu przyjęci zostali na Członków do grona Towarzystwa:

Panowie Detenhoff Jerzy, Tischer Paweł, Massatis, i Stiller Edward.

= Dla wygody publiczności bywającej w teatrze letnim w ogodzie Saskim, Zarząd miejski po zniesieniu się z Zarządem teatralnym, postanowił w czasie dawanych przedstawień w teatrze, z zapadnięciem zmroku oświetlać aleje prowadzące do tegoż.—W tym celu na przestrzeni alej prowadzących do trzech bram: od ulicy Marszałkowskiej, Żabiej i Niecałej, postawionem będzie 30 porządnych latarń oświetlanych naftą.

= Mówił nam p. Teksel, że uzyskawszy pozwolenie na dawanie w lecie przedstawień w Warszawie, obejmie na pewno tak jak w zeszłym roku Eldorado.

Teatrzyk jednak tam się znajdujący ma być wyrestaurowany i urządzony z możliwym komfortem.

Głównemi dogodnościami, które zostaną w nim poczynione, będą nowe w większej niż dotąd ilości krzesła, oraz stałe po-nad niemi pokrycie, chroniące publiczność przed deszczem.

Pan Trapszo również obejmuje zeszłoroczną swoją siedzibę „Alhambrę" i z tego powodu każdy będzie mógł powiedzieć z poetą, że „nic się nie zmieniło,—wszystko jak dawniej było".

= Przybyła w Warszawie nowa dogodność dla kobiet zajmujących się haftem. Jest to maszynka sprowadzona z zagranicy przez jedną z właścicielek zakładu szycia bielizny, drukująca wzory pod haft wprost na płótnie i zastępująca dotychczasowe uciążliwe i wiele wymagające czasu rysowanie.

Maszynka rzeczona drukuje narożniki do chustek, alfabety łacińskie, gotyckie, kwiatowe, cyfry, wstawki, kołnierzyki, ząbki, jak również modne obecnie wyszywania sznurkiem na sukniach, okryciach i tym podobnych przedmiotach damskiego stroju.

= W tych dniach w teatrze warszawskim mają się rozpocząć próby pamiętnego z dramatu w jednym akcie p. n. „Piotr Maubert", w którym główną rolę grać będzie Królikowski.

= W bieżącym roku przybywa nam trzeci instytut wód mineralnych. Urządza go pan Schmidt aptekarz, w ogrodzie „Foksal" zwanym. Jestto jedna z najpiękniejszych miejscowości w Warszawie, którą jeszcze przyozdobi gustowna, galerja do przechadzki, na wypadek niepogody dla osób używających kuracji służyć mająca. Obok niej, a raczej w jednym jej końcu będzie się mieścił elegancki buduar dla dam, w drugim z których pobok złożona mleczarnia, co ułatwi niezmiernie kuracje tych osób, które prócz wód mineralnych mają sobie zalecone używanie mleczywa. Nawprost galerji stać będzie bardzo zgrabna kryta estrada dla orkiestry, która przez poranne godziny ma grywać. Zakład cały ma być zupełnie wykończony i otwarty na d. 20 maja, tak że jeszcze w tym roku osoby leczące się wódami użytkować zeń będą w możności.

— *(Art. nad.)* — *Panie Redaktorze!* Przed paru tygodniami „Kurjer Warszawski" doniósł, że obecnie zajęto się sprawą zapisu ś. p. Stan. Staszyca. Otóż dla wiadomości Szanownych osób, którę się tą ważną sprawą raczyły zająć, nie od rzeczy będzie przypomnieć; że w początkach roku 1870 w piśmie p. t. „Merkury" począwszy od Nr 2 aż do 15, była napisana obszerna i ze znajomością ekonomiczną rozprawa, co do kwestji użycia tego funduszu. Dobrzeby było, aby zwrócono uwagę na myśli podane w tej rosprawie. *J. J.*

= W dniu wczorajszym przed 3-cią godziną z południa, przewaliła się ściana domu dwupiętrowego Nr 13 przy rogu ulicy Rycerskiej i Dunaju. Gruzy zasypały ziemię a odłamy z nich wpadały przez okna do domku naprzeciwko stojącego, ulica ta bowiem jak wiadomo jest bardzo wązka. W domku tym mieszkał szklarz starozakonny z rodziną i szczęśliwe tylko zrządzenie sprawiło, że jeden z tych odłamów nie zabił mu dziecka.

Wypadku zresztą nie było żadnego.

Obecnie rozstające ściany domu podpierano balami dla uniknięcia dalszego walenia się.

Przyczyną zawalenia się ściany przypisują ciągłemu wylewaniu, mydlin, pomyjów, nagromadzenie bowiem bezustanne tej sztucznej wilgoci mur osłabiło. Dom przytem był już bardzo stary jak wszystkie inne w tej ulicy, która wązka i niedogodna od bardzo dawna zasługuje na przebudowanie.

= Dowiadujemy się, że przekład powieści „Ange et Colombe" pani Fleuriot, przez Akademję Francuzką uwieńczonej, wkrótce już ukończony zostanie.

= Od dnia wczorajszego przystąpiono do restauracji zewnętrznej kościoła Ś-go Józefa Oblub. N. M. P. na Krak.-Przedmieściu obok skweru. Cały wczorajszy ranek zakładano w tym celu od frontu kościoła wysokie rusztowanie.

— W cyrkule Powązkowskim, pies podejrzany o wściekliznę, pokąsał 3 ludzi, nad któremi urządzono opiekę lekarską, pies zaś zabrany przez czyścicieli do rewizji weterynaryjnej.

— W cyrkule Prażskim, Katarzyna Rożańska, wyrobnica, pokłóciwszy się z Katarzyną Dolińską, kopnąwszy ją nogą w bok prawy złamała jej jedno żebro. Dolińska odesłana do szpitala Prażskiego, winna zaś przyarestowana.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 19 przy ulicy Ujazdowskiej, służąca, w skutek nieostrożności zapaliła na sobie odzież od lampy, uległa mocnemu poparzeniu i do szpitala Dzieciątka Jezu odesłaną została.

— W cyrkule Nowoświeckim, w domu pod Nr 6 przy ulicy Zajęczej, Stanisław Babicz wyrobnik, po użyciu niestosownej strawy, napiwszy się zimnego piwa i wody, zachorował na zapalenie żołądka i kiszek do szpitala Dzieciątka Jezus odesłanym został. (G. Polic.)

= Bilety na koncert p. Chęcińskiego reżysera dramatu i komedji już są do nabycia w księgarni pp. Gebetnera i Wolffa. Program koncertu, który niebawem podany będzie bardzo świeży i urozmaicony.

= W. Jarecki, inżenier, wynalazca nowego systemu pieców kaflowych, najuprzejmiej jest proszony, aby zechciał adres swego pomieszkania złożyć w Redakcji Kur. Warsz., osoby bowiem, które w interesie tychże pieców chciałyby się z nim porozumieć nie mogą dotąd odszukać Jego adresu.

= Zwracamy uwagę miłosiernych osób na krytyczne położenie wdowy po doktorze W. która zaniemógłszy od kilku miesięcy na ciężką chorobę raka, leży pozbawiona wszelkich środków w mieszkaniu swojem przy ulicy Wspólnej pod Nr. 20. Położenie nieszczęśliwej kobiety tem jest smutniejsze, że gospodarz oczekując od dwóch miesięcy na należne mu komorne, grozi chorej wydaleniem z zajmowanego lokalu. Nie wątpimy, że te kilka słów naszych trafi do serc odczuwających niedolę bliźniego.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Anieli B. rs. 9 dla Towarzystwa Dobroczynności — od M. A. I. rs. 1 z tych kop. 50 na wpis dla ucznia i 50 kop. na Szpital obłąkanych kobiet—od X. K. Waberskiego z Włocławka kop. 39 dla Biura Nędzy wyjątkowej—bezimiennie rs. 25 na wpis dla studenta Uniwersytetu.

— (Art. nad.) Składając w Redakcji Kurjera Warszawskiego na korzyść Instytucji nędzy wyjątkowej pantofelek do zegarka własnego mego wyrobu, kołatam do serc litościwych o postąpienie pewnego quantum za takowy przez licytację, która się od kop: 30 rozpoczyna,— a więc w imieniu biednych, kto da więcej?— X. *Amator, introligator o jednej ręce.*

Wiadomości z Cesarstwa.

— „Birża" w Nr 88 w obszernym artykule zastanawia się nad przygotowaniami, jakie czynią potęgi finansowe Petersburga i miejscowe banki do mającej się odbyć w piątek i sobotę subskrypcji na akcje nadwiślańskiej kolei. Nie mówiąc już o wysokim procencie, jaki płacą za pożyczenie pieniędzy na zapisy, godną jest uwagi ta okoliczność, że j u ż w s o b o t ę obiecano za każdą przypadłą po repartycji akcję 25 rubli premium. Tegoż dnia rozeszła się pogłoska, że znakomitsi bankierzy i banki petersburskie otrzymały z zagranicy zlecenie trassowania na ich rachunek znacznych summ i trzymania tych pieniędzy do rozporządzenia głównych działaczów w sprawie subskrypcyjnej, osobliwie zaś p. Kronenberga. Nie możemy w tem miejscu powtórzyć wszystkich podanych przez „Birżę" szczegółów; jakkolwiek większa ich część nosi charakter przypuszczeń, ze względu wszakże na miejscowe ich znaczenie, grają one pewnego rodzaju rolę w dramacie czy komedji, jaka się obecnie rozgrywa na scenie finansowego świata. Jeden z miejscowych banków większych otrzymał od domu Rotszyl

dów paryzkich zapytanie, czy może bank dać do rozporządzenia ich kilka miljonów rubli do zapisów na koleje żelazne. Bank w skutek zaburzenia pieniężnego i zobowiązań swych na rachunku bieżącym, nie uczynił zadosyć żadaniu Rotszyldów paryzkich. Odmowa taka spowoduje przysłanie do Petersburga z zagranicy znacznej ilości półimperjałów, w sobotę już na giełdzie za półimperjały żądano rs. 5 kop. 88, tak, że z powodu różnych towarzyszących temu okoliczności, znowu zaczęły krążyć wieści o mającym nastąpić obniżeniu cen złota przez Bank Państwa. Rolę „dostawiaczy" pieniędy odegrały również banki odeskie.

— W dniu 25 lutego (9 marca) r. b. liczny poczet mieszkańców miasta Irkucka i kolegów, odprowadził na cmentarz zwłoki lekarza Ignacego **Trzaskowskiego.** Był on rodem z guberni Wileńskiej, z powiatu Trockiego, nauki kończył w uniwersytecie moskiewskim. W Irkucku miał bardzo wielką praktykę; zawdzięczał ją swoim zdolnościom, sumienności i niezwykle łagodnemu charakterowi; posiadał tysiące przyjaciół, odbywał po czterdzieści wizyt dziennie, a zostawił bardzo szczupły fundusz; pamiętał o cierpiących, a nie o sobie. Umarł nagle,— pękło mu serce. Koledzy i znajomi dowiedziawszy się o tem, jednozgoónie powtarzali, że zasobami serca zbyt szczodrze szafował. (G.P.)

= W Mińsku gubernjalnym, według doniesienia „Gołosa," zawiązuje się Towarzystwo wspierania niezamożnych uczniów. Towarzystwo ma opłacać za nich wpisowe, dostarczać książek, dawać tanie lub nawet bezpłatne mieszkania, dopomagać przy wstąpieniu do uniwersytetu, czuwać nad moralnością uczących się sierot i t. p. Projekt ustawy złożono już pod zatwierdzenie władzy. Imion założycieli dziennik wspomniony nie podaje.

Kronika Zagraniczna.

× Stanisław hr. Tarnowski, dr. filozofji, członek Akademji Umiejętności, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej d. 16 b. m. poślubił w Paryżu pannę Różę-Marję Branicką, córkę hr. Konstantego i Jadwigi z Potockich, Branickich.

× Ostatnia wojna Francusko-Niemiecka znacznie zmniejszyła ludność stolicy Francji.

Podług statystycznych obliczeń, ludność Paryża wynosiła w roku 1869, 2,200,000, obecnie zaś tylko 1,825,274.

× Powieść Wiktora Hugo „Rok 93" wychodzi obecnie i w ruskim przekładzie w gazecie „Ruski Mir."

× Stowarzyszenie artystów w Urbino zakupiło dom w którym w Wielki piątek r. 1483 ujrzał światło dzienne Rafael Sanzio. W pamiątkowych tych murach urządzone zostanie muzeum rafaelowskie, na wzór istniejącego we Florencji przy dawnej ulicy Gibelinów „Muzeum Michała Anioła."

× Feljetonista „Indépendace belge" Claretie z okoliczności połknięcia widelca, o którem cały Paryż mówił przez tydzień zapominając o najważniejszych sprawach życia publicznego przypomina broszurę wydaną w Chambery w r. 1686. W broszurze tej opisany był wypadek daleko jeszcze niezwyklejszy i więcej dający do myślenia niż połknięcie widelca. Oto jednemu z poczciwych łyków w Chambery wyszedł żółw z kolana; tak stało wydrukowane w broszurze, szczegółowo cały wypadek opisującej. I w tego żółwia uwierzono...

× W Kalkucie wybuchnął pożar który zniszczył miasto na przestrzeni dwóch mil angielskich. Spłonęły mianowicie nagromadzone przeciwko głodowi zapasy żywności, tak znaczne, iż pożar niewątpliwie zwiększy statystykę chorób i śmierci w Bengalu. Dotychczas według sprawozdań urzędowych, było tylko 21 wypadków śmierci z głodu. Państwo przychodzi nieszczęśliwemu krajowi z pomocą i zaciąga pożyczkę której wysokość pierwiastkowo na 3 miljony funtów oznaczona podwyższoną została do pięciu.

× Ciało Liwingstona przybyło do Europy zasolone zanim je na pokład okrętu wniesiono, musiało ono przebyć w spiekłym klimacie afrykańskim blizko 1,000 mil angielskich. Dwaj murzyni John Wainright i jakiś inny niepodany z nazwiska, towarzyszyii ciału do Anglji, gdzie zapewne już pozostaną.—Podczas odprowadzenia zwłok z fortu do stacji kolei żelaznej w Southampton jeden z tych murzynów niósł białą flagę z czarną obwódką i napisem: „Livingstone przyjaciel niewolników". Ciało przewieziono tego samego dnia we środę do Londynu i złożono w murach Towarzystwa geograficznego. Tu Doktor Fergusson dopełnił obdukcji zwłok i przekonał się o ich tożsamości i z oględzin swych zdał sprawę w „Lancecie" piśmie londyńskiem.— W sobotę odbyło się odprowadzenie zwłok do Opactwa Westminsterskiego, panteonu wielkich ludzi w Anglji. Napływ uczestników i ciekawych widzenia ceremonji był tak wielki, jakiego jeszcze od śmierci Palmerstona (+ 1868) nie pamiętają. Na trumnie zewnętrznej czarno malowanej użyczonej przez missję katolicką w Zanzibarze znajdował się napis skromny: „Dawid Livingstone, urodzony w Blantyre, w Szkocji dnia 19 marca 1813 r.; zmarły w Ilala w Afryce Środkowej dnia 4go maja 1873 r."—Na trumnie spoczywały dwa wieńce, jeden złożony na niej przez Towarzystwo geograficzne po przywiezieniu ciała do Sauthampton, drugi z białych kwiatów bardzo piękny, nadesłany przez Królowę w dniu pogrzebu. Za karawanem jechało 12cie powozów żałobnych; siedziały w nich oprócz krewnych zmarłego, uczonych, literatów i artystów, różne znakomitości polityczne. Za powozami dopiero tłoczyła się publiczność tworząc tłum nieprzejrzany. — Po poświęceniu zwłok w Opactwie złożone je do przygotowanego naprzód grobu. Zebranie w Świątyni miało charakter wielce uroczysty.

+ W przyszłą sobotę d. 25 kwietnia jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Konstantego Księcia **Lubomirskiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Karola Boromeusza na Powązkach o godzinie 11-tej z rana, na które Familja zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych. —5036—

+ Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Kamilli z Austenów **Czerwińskiej**, za jej duszę, oraz za duszę ś. p. Jadwigi **Czerwińskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10tej rano; na które pozostała córka, wraz z nieobecnym synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4990—

+ Jutro, jako w wigilją rocznicy śmierci ś. p. Konstantego Kossakowskiego pozostała w nieutulonym żalu Żona wraz z córką, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na nabożeństwo żałobne, w kościeie Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskim-Przedmieściu o godz. 10-tej zrana. —5051—

+ W d. 11 b. m. i r. po długich cierpieniach zmarła w Wilnie ś. p. Elżbieta **Czarnecka**, córka nieżyjących Andrzeja b. Urzędnika b. Naj. Izby Obr. i Anny z Voglów małżonków Czarneckich. Pokój tej zacnej duszy. —4952—

+ Pojutrze, t. j. w sobotę, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Wiechowicza**, obywatela; na które synowie wraz z synową, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —4968—

+ Jan Cezary **Kamieński**, syn Marcellego i Marji Franciszki z Kiedrzyńskich, adept fotografji, oddał Bogu ducha w 20-tej wiośnie życia, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po 6-ciu miesiącach niszczącej choroby, w środę dnia 22 kwietnia, o czem donoszą w ciężkich swych doświadczeniach stroskani rodzice i rodzeństwo. Pogrzeb odbędzie się d. 25 kwietnia, t. j. w sobotę o godzinie 6-tej po południu, z kościoła Ś-go Karola Boromeusza, Nabożeństwo żałobne w tymże kościele w poniedziałek o godzinie 10 tej. —5080—

+ Ś. p. Feliks **Smoleński**, w wieku lat 26, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej słabości rozstał się z tym światem. Stroskani Rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-tej Anny w d. 24 b. m. t. j. w piątek o godzinie 11-tej i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 5tej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —5035—

+ Pozostała żona i dzieci po ś. p. Pułkowniku Artyllerji Aleksandrze **Matwiejewie** zapraszają Znajomych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo do Katedry Prawosławnej Ś-tej Trójcy na Długiej ulicy dnia 24 b. m. o godzinie 11-tej z rana oabyć się mające.

Wiadomości Polityczne.

Podczas kiedy z Madrytu odmawiają wiarogodności układom, jakie od rozprawy pod Sommorostro toczyć się miały pomiędzy karlistami i serranistami. „Dziennk Alzacki" podaje podstawy tych układów w następujących propozycjach wyszłych od Serrana. W ciągu dni 20 po podpisaniu konwencji naród hiszpański powołanym zostanie do objawienia swej woli czy chce D. Carlosa czy nie. Jeżeli chce to D. Carlos wstąpi na tron obowiązując się wszystkich oficerów armji hiszpańskiej utrzymać w ich dzisiejszych stopniach a wszystkim obywatelom skompromitowanym w obec karlizmu udzielić najzupełniejszą amnestję polityczną. W razie uchwały nieprzychylnej podobnież zobowiązuje się względem strony przeciwnej rząd obecny Hiszpanji. D. Karlos w każdym razie mieć będzie listę cywilną ze skarbu państwa i jeśli na tron nie wstąpi, mieszkać będzie za granicą i noga jego na ziemi hiszpańskiej postać nie powinna. Takie miały być warunki postawione przez Serrana. Karliści odrzucili je i postawili wręcz żądanie, aby dla ich króla sformować osobne królestwo ze zdobytych prowincji baskijskich, Nawarry, Arragonji, Katalonji i części Królestwa Walencji czyli razem do 2,000 mil kwadratowych. Nie zła posiadłość.

Działania około Bilbao już się rozpoczęły. Poprowadziła je na wstęp flota przez ostrzeliwanie Portugaletty. Karliści czy to przewidywując kanonadę czy też ulegając przed nią, opuścili zarówno to przedporcie Bilbao jak i Santurce, które również na północy Bilbao zajmowali. Portugalteta nie zostaje jeszcze zajętą przez wojska rządowe ale ją ten los czeka w krótkim bardzo czasie; obrona po ustąpieniu głównych sił mogła być tylko pozorną, na przetrzymanie nieprzyjaciela obliczoną. O krokach wojennych pomiędzy rzeczką Sommorostro i Nerwjonem nic jeszcze telegraf do dnia wczorajszego nie doniósł.

Karliści wcale nie źle marzyli przed dwoma tygodniami, a zapewne marzeń tych jeszcze się dziś nie wyrzekli, o pochodzie na Madryt. „Bien public" wydawane w Gandawie donosi, że pochód ten postanowionym został na radzie wojennej. Miano wysłać 40,000 sztuk broni z odpowiednią amunicją do południowej Arragonji i Nowej Kastylji, Kabecylle łatwo powypędzają z tych prowincji załogi nieliczne jakie się jeszcze w nich znajdują. Wszystkie siły od brzegów ściągną się do środka; razem z temi oddziałami, które staną po nadejściu 40,000 karabinów do Arragonji i Kastylji utworzą one armję 35-tysięczną. Wojskami Katalonji podawanemi na 15,000 dowodzić ma Tristany, Arragońskiemi, Cucala; trzeci korpus tej armji grożącej stolicy Hiszpanji stanowią oddziały Santesa i Pallaciosa, o których znajdowaniu się w N. Kastylji i na pograniczu dawno już doniesiono. Jako territorjum do zejścia się wszystkich korpusów wyznaczono południową prowincję Arragonji Teruel, położenie w środku wszystkich teatrów wojny czynią ją najodpowiedniejszą. Gdy się wojska już w prowincji tej zgromadzą, obejmie nad niemi dowództwo D. Alfons i przez prowincję Cuenca powiedzie je do zwycięztwa. Niebezpieczeństwo więc grozi najpierw Madrytowi od południa i wschodu. Ale na tem nie dosyć od północy pomaszeruje Martinez i przeszedłszy Ebro pod murami Madrytu, połączy się z D. Alfonsem. Martinez stoi obecnie w Nawarze. Sztab D. Carlosa ustanawia jego siły pod Madrytem na 15,000 ludzi. W Estramadurze D. Carlos ma istotnie dość wielu zwolenników; oddziały zbrojne karlistów w tej prowincji niedawno jeszcze rozbijać było potrzeba. Cóż dziwnego, że przynajmniej na 10,000 zaciężnych z tej prowincji rachować można, tak, aby się razem złożyło 60,000. Taka siła potrafi już osaczyć Madryt i zdobyć go wprzód nimby Serrano mógł o odsieczy pomyśleć.

Holendrzy donoszą z Sumatry, że coraz to nowy radża malajski uznał się lennikiem na wybrzeżach północnych tych właśnie, które pod zwierzchnictwem Aczynu a nawet w części i na jego territorjum zostawały. Sprawdzają się więc przewidywania „Indep. belge", że cywilizatorowie z nad Zuyderzee nie będą potrzebowali zdobywać całego kraju, aby go opanować i że usadowiwszy się w jednym tylko punkcie zbrojnem działaniem, na innych poradzą już sobie zabiegami pokojowemi i intrygą, groźbą, podstępem i obietnicami. Wyparowanie ich z Aczynu staje się bardzo wątpliwem. Czas będzie wpływ ich wzmacniał, zespolał losy ich z losami krajowców, czynił ich niezbędnymi; będzie nawet dodawał im sił materjalnyeh, kiedy przeciwnie pod wszystkiemi tymi względami dla aczyńców z każdą następną chwilą położenie pogorszać się będzie. D. 11 b. m. napadli aczyńcy na stanowiska holendrów, ale ze znacznemi stratami jak donosi telegraf holenderski odparci zostali. Wosjka Holandji wracają w końcu tego miesiąca do Batawji, w podbijanej części Sumatry pozostaną tylko załogi. Paru przystaniom na północnem wybrzeżu z obu stron wyspy nadali Holendrzy charakter portów wolnych otwartych dla handlu międzynarodowego.

Prawo o urządzeniu wojskowości zostało ostatecznie przyjętem przez sejm cesarstwa niemieckiego w d. 20 b. m. Rozprawy nie wzbudzały już wielkiego zajęcia. Wszyscy wiedzieli już o tem, że prawo nie wątpliwie przyjętem zostanie. Między innymi przemawiał i Wł. Niegolewski. Do głosowania stawiło się tylko 337 deputowanych: 214 za prawem, 123 przeciwko niemu. Cały środek, większa połowa postępowców, Polacy i opozycja nazywana demokracją socjalistyczną, stanęli przeciwko prawu. Sejm cesarstwa odroczonym ma być w przyszłym tygodniu. Prawo prassowe, nad którem obrady rozpoczęto jeszcze onegdaj niewiele czasu zabierze, gdyż najsporniejsze sama rada związkowa pousuwała, poprawiwszy projekt stosownie do wymagań czasu. Do rozbicia pozostała tylko jedna kwestja wstrzymywania dzienników przez policję lecz i tu rząd okazuje się skłonnym do ustępstw i d. 20 b. m. miano w Berlinie nadzieję, że rozprawy *in pleno* sejmu pójdą bez przeszkód. Na warunkach wczoraj wzmiankowanych przejdzie też i prawo o opornych sługach kościoła czyli o przymusowych środkach przeciwko nim.

P. S. Karliści nie opuścili byli jeszcze Portugalety do d. 21 b. m. W Bilbao zaczyna braknąć żywności. Biorą już konie na rzeź.

OSADA OKRĘTU WYMORDOWANA PRZEZ DZIKICH.

Niedawno otrzymano w Anglji wiadomość o losie okrętu „Płuton“, który w roku zeszłym udał się do Hong-Kong pod dowództwem kapitana Klarka.

Okręt ten uległ rozbiciu nie daleko Nowej-Kaledonji lecz osada jego zdołała uratować się i dopłynąć do Port-Adam na Malajcie.

Tu kilku majtków wylądowało na brzeg, aby zaopatrzyć się w wodę lecz zaskoczeni zostali przez tłumy dzikich krajowców i wszyscy wyginęli. Kapitan nie mogąc udzielić pomocy mordowanym towarzyszom podniósł kotwicę; dzicy rzucili się za nim w pogoń i otoczywszy, wymordowali wszystkich prócz jednego Dżona Kolmensa, który ocalał, aby zaświadczyć o smutnej katastrofie.

Był on straszliwie poraniony strzałami i został przy życiu dzięki tylko obyczajowi tamacznych mieszkańców, niepozwalającemu dobijać ofiary jeśli ta od razu nie umrze. Kolmensa wzięto na brzeg i obchodzono się z nim dość dobrze.

Porucznik Sukling dowiedziawszy się od misjonarzy sąsiednich wysp, iż w ręku dzikich znajduje się jakiś biały, udał się do wskazanego miejsca i zdołał oswobodzić Kolmensa po dwumiesięcznym jego pobycie między dzikimi.

SZARADA.

Pierwszy u ludzi, u zwierząt znajdziecie,
A *drugie trzecie* w muzycznym komplecie,
Choć czasem także u ludzi na grzbiecie,
Chociaż nikt pewno nie pragnie ich przecie;
Wszystkie zaś sobie smacznie użyjecie
I sporządzone jak sami zechcecie.
(Znaczenie zeszłej Szarady: *Rabat.*)

— Art. nad. *Panie Redaktorze!* — Niepraktykowane przesilenie finansowe, które obecnie przebywamy mimochodem tylko w tutejszej prassie zostało wspomniane, jedno pismo Pańskie co obszerniej je traktuje, i codziennie dostarcza nam nowych wiadomości, które przez ogół skwapliwie są czytane.

Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło, mówi stare przysłowie, i przesilenie, które nam tak dotkliwie czuć się daje, ma swoje dobro, bo obmywa nasz stan kupiecki i finansowy od zarzutów często mu stawianych. Kiedy bowiem nasi krezusy co wysyłają swoich agentów dla zbierania gotówki i papierów wartość mających ofiarują wysoki procent, wówczas właśnie mniejsi kupcy i kapitaliści zwykle czynności dawnym torem odbywają, o żadnym bankructwie nie słychać i jako fachowy zapewnić mogę, że stopa dyskontu prywatnego nieznacznie tylko się podniosła.

Stały prenumerator *W. N.*

— Korzystając z nauki Pana *Rejchera*, zamieszkałego przy ulicy Dzielnej, Nr 14, miło mi jest oznajmić osobom poszukującym i życzącym sobie ładnego pisma, iż tenże rzeczywiście swą zdolnością, pracą i akuratnością, doprowadził mnie do tego stopnia w pięknem pisaniu, tak kalligraficznem, handlowem, jak i ozdobnem, że pomimo zepsutego charakteru pisma przez innego nauczyciela miejscowego, potrafił mnie doprowadzić do tego stopnia, że z całą przyjemnością mogę się poszczycić takowem przed każdym; za co też czując się w obowiązku, składam Mu najszczersze publiczne swe podziękowanie, i polecam zarazem Go jako sumiennego nauczyciela a nie blagiera. — Warszawa, dnia 16 kwietnia 1874 roku.— *Morytz Finkental.*
—5004—

— Uprasza się Pana **Józefa Zaczkowskiego**, z polecenia brata jego **Fortunata** z Ameryki, o podanie obecnego miejsca swego pobytu i dokładnego adresu do dominium Tuczno pod Pokością w Ks. Poznańskiem
(1—4) —5025—

— **P. Ant. Krajewska**, Właścicielka Fabryki Kwiatów, przy ulicy Trębackiej, pod Nr 642, (nowy Nr 1), powróciła w tych dniach **z Zagranicy**, z doborem najświeższych modeli, piór i materjałów. —5019—

— **H. Lubowski**, lekarz zdrojowisk Ciechocińskich, z d. 20 maja b. r., to jest z dniem otwarcia sezonu kąpielowego, mieszkać będzie w domu Müllera w Ciechocinku. Do d. 20 maja przyjmuje chorych od godziny 4—6, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 6.
(1—3) —4975—

— **Doktor Franciszek Rubinstein**, przeniósł mieszkanie na ulicę Solec, pd Nr. 2916 (55) i będzie przyjmować chorych od godz. 4-tej do 6-tej po południu.
—3—3— —4570—

— Kolosalnych rozmiarów **Kassa żelazna** ogniotrwała, odrobiona z nadzwyczajną dokładnością w fabryce Roberta Bohte w Warszawie, zaszczycona na Wystawie wiedeńskiej medalem zasługi, odesłaną została w tych dniach z Wiednia i może być obejrzaną w magazynie tejże fabryki. (2—3) —4840—

B. MARION,

ŻABIA NUMER 4-ty

Zakład Fotograficzny. 6—6 — 3849 —

— Kapelusze angielskie filcowe *oryginalne Christys'a* nadeszły w wielkim wyborze z najnowszych fasonów do Magazynu *Teodora Weigt* róg Królewskiej ulicy i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412*a* dom W-go Bajer. —5038— 1—6

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątks Jezus **Prof. Andrejew.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —43—0 — 1982—

ZAKŁAD KUMYSU

z mleka kobylego, wyrabianego pod kierunkiem Dra Medycyny Brodowskiego, przeniesiony został ze wsi Grodziska do Kaskady i rozpoczyna wyrób i sprzedaż **kumysu** od d. 3 (15) Kwietnia r. b.

Podając o tem do wiadomości publicznej, Zakład nadmienia, że w Kaskadzie na mocy upoważnienia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, **otwartą zostaje lecznica**, w której chorzy mogą mieć oprócz kumysu: albo mieszkanie, z usługą, opraniem, innemi wygodami i stołem, lub tylko samo mieszkanie: złożone z oddzielnych pokoi. Zarazem zapewnia się chorym pomoc lekarska. Otwarcie lecznicy nastąpi 8 (20) Kwietnia r. b.

Cena kumysu **za butelkę kop. 50.** przy zwrocie zaś takowej **kop. 45.**

Kumysu dostać można w Kaskadzie, w Składzie Głównym ulica Nowy-Świat Nr 34, w Zakładzie ścieśnionego powietrza Dra Brodowskiego, w Aptekach WW. Heinrycha i Koopego i w Cukierni w Ogrodzie Krasińskim W. Filtzera. 3—6 — 4465

Warszawski Szpital dla dzieci

ulica Solna Nr 814 (4)

Podaje do wiadomości, iż w przyszły Piątek t. j. dnia 12 (24) Kwietnia r. b., z powodu sprzyjającej pory w szpitalu będzie miało miejsce **szczepienie ospy ochronnej** wprost z jałówki, od godziny 11 do 12 przed południem.
1—1 — 5003 —

Bielidła i Róż.

Blanc Végétal superfin, Calophile, de Perles de Venus, Oriza, à la Ristori, Mignot, Aspawine, Eau de Fleur de Lys, Crême de Lys, Crême de Beauté, Persian Powder of lily, Rouge Végétal surfin, aux fleurs des Indes, de Venise, Extrait des fleurs, de Damas, Plessis, Crayons bleus pour veines. Wiele też innych od **20 kop.** pudełko do najdelikatniejszych. Dla Artystów Teatralnych **Farby do charakteryzowania** we wszystkich odcieniach **Findeisena** z Wiednia. **W Handlu Perfumerji Zagranicznej W. B. SNIECHOWSKIEGO**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 8. 4—6 — 13,458 —

W skutek wielokrotnych żądań Szanownej mej klijenteli, w okolicach Nalewek zamieszkałej, otwieram z dniem 11 (23) Kwietnia r. b:

przy ulicy Nalewki pod Nr 2264 (nowy 8) w domu W. Goldweitza

Filje

SKŁADU HERBATY

PIOTRA ORŁOWA

o czem zawiadamiając Szan. Publiczność, polecam się nadal łaskawym jej względom. —**Wł. Nowicki.**
2—3 — 4894 —

60

PIECÓW KAFLOWYCH

z fabryki Cmielowskiej jest każdego czasu do sprzedania w fabryce lub w Składzie szkła, plac Teatralny, Nr 461, gdzie próby widzieć można. 2—2 — 4504 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

50 butelek

Wina Szampańskiego,

domu **Perrier** w Châlons pod Marne, doskonałego gatunku po rs. 2 kop. 50 i rs. 2 kop. 30. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 10 (u stróża). 3—3 — 4595 —

Biszkopty Angielskie

Albert Bisquits, w puszkach blaszanych oryginalnych poleca

Skład Ant. Stępkowskiego.

3—6 — 4674 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Koncert pani Essipow.** — Jutro: **Trubadur.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Robotnicy**, — **Za pozwoleniem łaskawa pani**, — **Marcowy kawaler.** — Jutro: **Emancypowane** — **Miłość młodzieńcza.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 23 Kwietnia 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs. 6 kop. 9.				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 60.				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10.				
Austrjackie floreny w bilet. k. 65.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	10	92	80
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	—	91	70
Listy zastawne miasta Warszawy. .	—	—	87	25
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	25	77	95
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	96	75	95	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . / ostempl. .	164	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. .	161	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	88	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	145	50
Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. .	112	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	232	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	124	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 134 4/9.
Od Likwidacyjnych kop. 157 5/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 168 1/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 30 8/9.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 25 rs. 106 k. 95
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 22 rs. 7 k. 20
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 55 rs. 86 k. 25
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 91 k. 17 1/2 rs. 94 k. 72 1/2
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 22 Kwietnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do sr. — k. — pstra i dobra rs. 8 kop. 50 do rs. 8 kop. 85, wyborowa rsr. 9 kop. 15 do rsr. 9 k. 37 1/2 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 40 do rs. 6 k. 15, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 50 do rs. 5 kop. —, owsa rs. 3 kop. 75 do rs. 3 kop. 80, groch polny rs.— kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55, siana od kop. 50 do 52 1/2, słoma od kop. 27 1/2 do kop. 30 za pud.

— **Okowitę** płacono dnia 22 Kwietnia hurtową składniczą za garniec od kop. 196 do 197. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 199 do 201.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 8,06, dziś rano ciepła st. 10,42, w południe ciepła st. 17,12. Barometr: 766 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 5 cali 11.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 88.

Dnia 23 Kwietnia 1874 roku. *Czwartek.* *Dnia 11 (23) Kwietnia 1874 roku.*

MAGAZYN BŁAWATNY
JULJANA PENKALA,

otrzymał znaczne transporty różnych towarów bławatnych

NA SEZON LETNI.

1—1 — 5027 —

APTEKA LEONARDA ZIEMIŃSKIÉGO

MAGISTRA FARMACJI w Warszawie

ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.

Zgodnie z postępem nauki i nowych odkryć, zaopatrzoną jest w najnowsze środki lekarskie, wprowadzone w użycie zagranicą przez znakomitych lekarzy praktyków; przyjmuje obstalunki listownie nadesłane i trudni się wysełka takowych do miejsc wskazanych.

Oprócz wielu specyfików francuzkich i angielskich, apteka zwraca uwagę na następujące środki, które przyspasabia i takowe mają ogólne uznanie.

1. **Ziółka** przeciw astmie nerwowej, które Apteka wyseła w różne strony Królestwa i Cesarstwa i takowe z pomyślnym skutkiem używane są, o czem listy nadesłane donoszą. 2. **Ziółka** w cierpieniach wątroby i żołądka. 3. **Pigułki** przeciw hemoroidom i kaszlowi, podług recepty słynnego niegdys w Warszawie Dra Malcza. 4. **Pigułki** przeczyszczające Dra Franka. 5. **Spirytus** przeciw reumatyzmowi Dra Góreckiego; 6. **Woda** paryzka do oczów Dra Cuvier. 7. **Woda** lecząca odparzanie ciała, szczególniej palców u nóg, które dotkliwie daje się czuć w lecie, z przepisu Dra Walickiego, dając się stosować lepiej jak proszki w tym celu zalecane. 8. **Krople** i **Proszki**, oraz **Eliksier** do zębów znakomitego professora paryzkiego Dra Mialhe, oraz **Pastylki** i **Syrop** od kaszlu, **Krople** od febry. **Wino** chinowe. **Malzekstrakt** Dra Linka z chiną i pepsyną i **Cakau** w cienkich pryzmach od kaszlu. —**Leonard Ziemiński.** 1—6 — 4849 —

ZAKŁAD STOLARSKO-TAPICERSKI I MAGAZYN MEBLI
F. OSTASZEWSKIEGO,

egzystujący od lat wielu przy ul. Nowy-Świat Nr 52, zaopatrzony został w wielki dobór Garniturów Mebli, jakoteż do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświeższych fasonach, które sprzedaje po cenach nader przystępnych i podejmumuje się większych dostaw Mebli; za akuratność poręcza. Magazyn i Zakład ten, z dniem 1 Lipca **przeniesiony zostanie** vis à vis pod Nr 41 nowy. 1—8 - 5016—

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

(dawniej OSTROWSKIEGO i S-ki),

wyrabia: **żelazne szafy kassowe** różnych wymiarów i po różnych cenach, **z najlepszego** materjału, zastosowując do nich sztuczny zamek Amerykanina **YALE'GO.** Sprzedają się w składzie Głównym przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok kościoła Ś-go Antoniago. 17—0 —13.027—

Biuro Techniczne PP. Kraft et Kuksz w Warszawie

przy ulicy Miodowej Nr 490/1

posiadające **Generalną Agenturę na Królestwo Polskie** wyrobów fabryki PP. **Schaeffer et Budenberg** w Buckau-Magdeburg; utrzymuje na składzie następujące przyrządy:

Manometry, Vacuumetry, Hydraulik-Manometry, Wodowskazy, Inżektory, Krany do manometrów, **Pompki** alimentacyjne do kotłów parowych, **Wentyle** patentowane, **Świstawki** z pływakami zwane „Speiserufer," **Pływaki** magnetyczne, **Szkła** do wodowskazów, **Krątki** gummowe do tychże, w ogóle wszelkie armatury do kotłów parowych i t. p. aparaty dla fabryk, cukrowni i innych zakładów fabrycznych, **Libelle**, wagi wodne, różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeby osób użytkujących, w cenie od 30 kop. do kilkunastu rubli za sztukę.

Metry, Arszyny, Łokcie składane (polskiej i angielskiej miary).
Praski do kopjowania listów po rs. 4 i droższe.
Książki do kopjowania listów o 1000 foljo po rs. 3 kop. 60 za sztukę.

12—0 8823 —

WIEDEŃ 1873
MEDAL ZASŁUGI
Dyplom uznania.



Przemyśl 1870
SREBRNY MEDAL
Rządowy.

OWCZARNIA ZARODOWA
w Hujczu pod Rawą Ruską
W GALICJI.

Sprzedaje począwszy od 1-go Kwietnia **Barany** 1½ i 2-letnie boniłowane przez W-go Karśnickiego, o cenie od 50 do 150 fl.

Hujcze leży o mil 4 od Tomaszowa ruskiego, o 6 mil od Dołhobyczowa, o 8 mil od Lwowa. Przy odbiorze 5 baranów odstawia się takowe do miejsc wyżej wymienionych darmo. Przy odbiorze mniejszej partji liczy się za odstawę: do Tomaszowa 4 fl., do Dołhobyczowa 6 fl., do Lwowa 8 fl: Ekspedycją na kolei we Lwowie zajmie się na żądanie odbiorcy i na koszt jego Zarząd Gospodarski w Hujczu. 1—2 — 4950 —

Medal z wystawy Wiedeńskiej w r. 1873.

Ważna wiadomość dla pp. kupców, cukierni, kawiarni i oszczędnych gospodyń.

Podczas tak krótkiego trwania założonej tu niedawno przezemnie **fabryki Kawy Figowej**, takowa za wyrabiany produkt, zasłużyła sobie na powszechne uznanie ze strony osób wiarogodnych, którzy też i opinję swoją co się tyczy wyrobu mego w jaknajlepszem świetle Szanownej Publiczności za pośrednictwem wszystkich wychodzących w Cesarstwie pism przedstawili, z tych więc powodów śmiem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

pierwsza polsko-ruska fabryka moja poleca prawdziwą orjentalną sułtańską **Kawę Figową**

z najwytworniejszych owoców włoskich i tureckich, której to funt sprzedaję po 22½ kop., także przyjmuję kawę zwyczajną do palenia po cenie umiarkowanej; prócz tego sprzedaje chemicznie czysty królewski pieprz **Paprika** funt po kop. 80, oraz **Siemie lniane** w proszku po cenie 6 rs. za 100 funtów.

Przy większej ilości odstępuje większy rabat. Detaliczna sprzedaż u wszystkich **kupców m. Warszawy.**

6—6 — 3470

Gustaw Ritter.

NAJWYŻEJ



ZATWIERDZONE

TOWARZYSTWO LAFERME.

W skutek ciągłej sprzedaży podrabianych fabrykatów i naśladowania etykiet Towarzystwa dla wprowadzania w błąd Szanownej Publiczności, nie tylko w handlu hurtowym lecz i głównie przy sprzedażach drobnych, w restauracjach, traktjerniach i innych zakładach, Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Laferme, postanowił umieszczać na papierosach znanych pod nazwą **PETIT CANON**, Herb Państwa i firmę Towarzystwa.

Zarząd ma nadzieję, że Szanowna Publiczność dla uchronienia się od zawodów w swoim własnym interesie, zechce zwrócić baczną uwagę na tę nową cechę wyrobów.

Fabryki Towarzystwa wypuściły nowe gatunki:

Papierosów:	p. n.	**Szlacheckie** (Dworianskiia)	po rs.	1	kop.	50.
		Wszechświata (Wsemirnyja)	„	1	„	20.
		Kancelaryjne (Kancelarskija)	„	—	„	50.
Cygar:	p. n.	**La Caoba Londres**	po rs.	6	kop.	—
		Trabucillos Lopez	„	6	„	—
		Matanzas	„	5	„	—
		Entre Actos Rio Mundo	„	4	„	—
		Liliputy	„	3	„	50.

za sto sztuk, i takowe polecają Szanownej Publiczności.

3 3 — 4589 —

Od Rs. 300 do 500, żądaną jest pożyczka,

na 1-szy numer hypoteki domu drewnianego, w Gminie, zaraz za Rogatkami. Deklaruje się 12 procent rocznie od sta. Wiadomość złożyć uprasza się w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. X B. —5020—1—3

Do odstąpienia zaraz dzierżawa WSI,

w odległości pięć kwadransy jazdy, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość bliższa u pana Wisniewskiego, Kupca, róg Placu Zamkowego i Piwnej. —5005—1—2

SĄ DO SPRZEDANIA:

Bielizna stołowa, Szale Tureckie i Porcelana Saska,

które to przedmioty Właściciel pragnie zbyć niezwłocznie z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Wiadomość w Warszawie, ulica róg Długiej i Freta, Nr 1 nowy, na drugiem piętrze, Nr mieszkania 13.—5002—1—1

RS. 4,000

nieletnich dzieci, jest do wypożyczenia od 1-go Czerwca b. r., na pierwszą hypotekę po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 10, mieszkania 12. —4997—1—2

Rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość u Patrona Gulskiego przy ulicy Freta pod Nrem 9 nowym mieszkającego. —4578—2 2

PARA KONI

jasno gniadych, do sprzedania w koszarach ułańskich w Łazienkach, zapytać u wachmistrza 4-go szwadronu. —4581—2—2

Jest do sprzedania



KOCZYK używany,

na jednego lub parę koni, **BRYCZKA na resorach**, w guście amerykanki, na jednego konia. Tamże



Garnitur MEBLI

jesionowy, składający się z 6 krzeseł, 2 foteli, kanapa, stół za rs. 60. Wiadomość pod Nrem 36 przy ulicy Marszałkowskiej. Stróż wskaże. —4156—3—3

Garnitur Mebli

jesionowych, na kolor orzechowy, w bardzo dobrym stanie, oraz **Fortepian** mahoniowy o 6 oktawach, jest do sprzedania z powodu zmiany lokalu, za nader przystępną cenę, przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, w oficynie, 2-gie piętro, pierwsze drzwi. —4704—3—3

Jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli

mahoniowych, bardzo eleganckie, brogatelą kryte, za cenę bardzo przystępną. Ulica Grzybowska Nr 23 nowy, mieszkania Nr 12, u Tapicera A. Rzepczyńskiego.—4553—2—3

Są do sprzedania

MEBLE

mało używane, garnitur orzechowy, kanapa, 12 krzeseł, 2 fotele i szesląg, pokryty sańanem, za przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat Nr 31 nowy, u Tapicera. —5018—1—1

Wyprzedaż MEBLI:

Garnitur rypsem kryty balzak, Szafa orzechowa, Fotel rypsem kryty, Napoleonki, Etażerka, Taborety, Kozetka, Stolik z lustrem damski, stolik do kart orzechowy, fajczarnia. Nowy-Świat Nr 24.—**K. Golanowski.** —4947—1—3



4 GARNITURY MEBLI

do sprzedania, za cenę przystępną, w Magazynie Mebli, w domu dawniej Grodzickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 nowy.— Tenże Magazyn poleca się ze znacznym doborem mebli wszelkiego rodzaju, po umiarkowanych cenach. 5026—1—3



Najtańsze i najlepsze **PIANINA i FORTEPIANY** są w fabryce **TEODORA ELWART,** Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Roberta Bothe, za Fortepian lub Pianino odemnie kupione czy to zagraniczne czy mojej fabrykacji gwarantuję za dobroć na kilka lat. Reperacje i strojenia uskuteczniam. —4353—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



FORTEPJAN

Meble, Dywany i różne inne sprzęty. Wiadomość pod Blachą w Zamku u Piłasza podoficera. —4812—2—3

DWA MAGLE

w dobrym stanie, do sprzedania, przy ulicy Niecałej pod Nrem 10. —4879—2—3

Jest do sprzedania

TOALETA

palisandrowa, używana lecz w dobrym stanie. Widzieć ją można przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 17 nowy, w oficynie po prawej stronie, na pierwszem piętrze. —4977—1—3



Są do sprzedania

MEBLE

prawie nie używane, pokryte piękną ciężką materją, składające się: z garnituru do buduaru, materją koloru serys i do pokoju sypialnego, materją a la Pompadur, koloru niebieskiego, ubranie na tualetę, pokrycie na łóżko jedwabne, koronkami ubrane. Nowy-Świat Nr 31 nowy, mieszkania 3. —4915—1—3

Od 1-go Lipca r. b., jest do wynajęcia

LOKAL,

składający się z salonu z balkonem o 4-ch oknach, 7-miu pokoi, przedpokoju i kuchni, góra osobna i 2 piwnice, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Elektoralnej Nr 5 nowy, wprost Banku. Wiadomość w Kantorze W-go M. Bersohn. —4575—3—3

MIESZKANIA kawalerskie,

tak na piętrze jak i na parterze, są do wynajęcia od Ś-go Jana w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52 nowy. —4878—2 3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1874 roku następujące **lokale**. Ulica Nowy-Świat Nr 1303 nowy 46, przed domem

WODOCIĄG

1. **Sklep obszerny**, w którem od wielu lat egzystuje z powodzeniem handel wiktuałów, pokój, drwalnia i piwnica. Rocznie rs. 450.
2. Na 1-szem piętrze od frontu: 2 salony, pokój balkonowy, 5 pokoi z dwoma przedpokojami, także balkon od podwórza, kuchnia angielska, śpiżarnia, schowanka, drwalnia i piwnica.— Rocznie rs. 1100.
3. Na drugiem piętrze od frontu: 8 pokoi, garderoba ze szafami, pasaż, spiżarki, kuchnia angielska, drwalnia i piwnica. Rocznie rs. 900.

3—3 — 4398 —

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

z kuchnią na dole. Ulica Złota, dom Miszewskiego Nr 13 nowy. —4966 1—3

POKÓJ parterowy o 2-ch oknach,

przy familji, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej, do odnajęcia każdego czasu. Ulica Daniłowiczowska Nr 6 nowy. —5007—1—3

Jest zaraz do wynajęcia

Pokój

umeblowany z usługą i na żądanie ze stołem. Ulica Królewska Nr domu 5, mieszkania 6, na pierwszem piętrze od frontu. —5021—1—3

Mieszkanie,

składające się z 2 pokoi odnowionych, 1 przedpokoju i kuchni, do wynajęcia każdego czasu na kwartał, w cenie rs. 150 rocznie. Dłuższe wanajęcie stosownie do umowy. Wiadomość u W-go Rodwańskiego Obrońcy, ulica Grzybowska Nr 13 nowy. —5033—1—3

W domu Nr 47 przy ulicy Marszałkowskiej, do najęcia od Ś-go Jana r. b.

APPARTAMENT 1-go piętra

składający się z 9-ciu pokoi, z balkonem od frontu i podwórza, passażu, obszernej kuchni, z alkową, łazienki, spiżarni, wygódki, góry, komórki i 2 piwnic, z zaprowadzeniem gazu w całem mieszkaniu, z wodociągiem i zlewem; również **mieszkanie** w oficynie na 1-em piętrze z 2 pokoi, z przedpokojem, kuchnią, oraz piwnicą, tak samo z urządzeniem gazu i wodociągu, które może być połączone z powyższym appartamentem. 1—3 —5032—

MIESZKANIE

2 pokoje z przedpokojem, na 2-m piętrze, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 417 (19), na przeciwko kościoła Ś-go Józefa Obl. do najęcia zaraz. —4979—1—1

MIESZKANIA:

1. Na 1em piętrze od frontu 7 kokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, spiżarnia etc. przy tem Ogródek.
2. W pałacyku od ogrodu 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, dwa pokoje dla służby, taras z wejściem do obszernego ogrodu, stajnia i wozownia, oddzielna góra i piwnice.

Do wynajęcia od Śgo Jana przy ulicy Wiejskiej i placu Ś-go Aleksandra Nr 16. —4646

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

6 Pokoi, Salon

o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra osobna na 1 piętrze od frontu, w domu Nr 950A, przy ulicy Żabiej, wprost Saskiego ogrodu. Wiadomość w Kantorze W. M. Bersohna na ulicy Elektoralnej pod Nr 5 n. 1—3—4996—

Do najęcia od Ś-go Jana r. b. lub zaraz, przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych),

MIESZKANIE

na 1-szem piętrze,

wychodzące na Ogród Saski

złożone z dużego salonu z balkonem, 5-ciu pokoi, przedpokoju, spiżarni, pokoiku dla służby, passażu i kuchni. Wiadomość u Właściciela domu. —4985—1—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

od 1-go Maja do 1-go Października, lub na czas krótszy, składające się z 3 pokoi i kuchni, na pierwszem piętrze z meblami i pięknym fortepianem lub bez takowego, przy ulicy róg Żabiej i Żelaznej-Bramy Nr 6 domu, mieszkania 11. —4967—1—3

Do wynajęcia każdego czasu do 1-go Lipca r. b.

MIESZKANIE

składające się z 3 Pokoi w których obszerny Salon o 4 oknach na 1 piętrze od frontu, w domu Nr 412a przy ulicy Krak.-Przedm., naprzeciw pałacu Hr Potockiego. Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statui Kopernika. 4—6 —4558 -

Do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie letnie,

składające się z trzech pokoi i kuchni, we wsi Tworki, dwie wiorsty od pierwszej stacji kolei żelaznej W. Wiedeńskiej Prószkowa. Wiadomość w Warszawie, ulica Zakroczymska Nr 9 nowy, mieszkania 6. —5031—1—3

W blizkości Nowego-Świata, są do wynajęcia zaraz

TRZY POKOJE

elegancko umeblowane, mogą być wynajęte pojedyńczo lub razem, z usługą i samowarem, na żądanie ze stołem. Ulica Chmielna Nr 1 domu, mieszkania 5. —5017 1—3

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, umeblowane, za rs. 35 miesięcznie, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu dawniej Grodzickiego, numer mieszkania 45. —4987—1 5

Do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Kruczej Nr 3, w domu położonym między ogrodami

MIESZKANIE

składające się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, na 1-em piętrze, i z kuchni z pokojem dla służby w suterynie i 2 piwnice. Jest też do sprzedania **SIODŁO** damskie mało używane, które widzieć można przy ulicy Wilczej Nr 8, od godziny 9-tej do 1-szej, w mieszkaniu Nr 9. —4658—3—3

Do najęcia zaraz, lub od 1-go Maja r. b.

POKÓJ

z oddzielnym wejściem, świeżo wytapetowany, przy ulicy Widok, na 3 cim piętrze, za rs. 7 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 6, mieszkania Nr 6, od godz. 10-tej rano do 4-tej po południu. —4667—3—3

LOKALE

w domu pod Nrem 1443 (nowy 3), przy ulicy Wielkiej, do najęcia od 1-go Lipca r. b. **5 Pokoi** z przedpokojem i kuchnią, oraz z łapnym ogródkidm i drugi **4 Pokoje** i kuchnia. —4470—3—3

OSOBA

posiadająca wyższe wykształcenie, bawiąca czasowo w Warszawie dla kształcenia swych córek, i upoważniona od Władzy Szkolnej, życzy sobie przyjąć na stancję Panienki z Gimnazjum lub Pensji, zapewniając im opiekę, dozór i pomoc w naukach. Zarazem udziela lekcji języka francuzkiego. Ulica Chmielna Nr 54, mieszkania 1. —4404—2—3

W domu pod Nrem 1590 (nowy 2), przy rogu ulic Ś-go Aleksandra i Wspólnej, są do wynajęcia

Sklepy i Mieszkania

różne, w cenie od rs. 72 do 180. Wiadomość u Stróża lub u Właściciela domu w Alei Jerozolimskiej pod Nrem 1582. —4660—2—3

Jest do wynajęcia w domu Maksymiljana Fajansa, Krak.-Przedm. Nr 52 nowy

obszerny LOKAL

w suterynach, w którym się mieści fabryka Win Szampańskich. Lokal ten składa się z kilku dużych, wysokich i widnych salonów, z oświetleniem gazowem i wodociągiem —3475—13—0

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

APARTAMENT

na 1-em piętrze, składający się z 3 Salonów i 8 Pokoi, z stajnią, wozownią, piwnicami i komórkami przy ulicy Czystej Nr 2 nowy. Wiadomość w temże mieszkaniu na 1-em diętrze. —4590—2—3

Przy ulicy Nowolipki Nr 34/2485a, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEP wiktuałów,

dwa pokoje i kuchnia, na 2-m piętrze, sala przedpokój i kuchnia na parterze, stajnia i wozownia zaraz. —4972—1—3

Do odstąpienia zaraz lub też od 1 Lipca r. b

SKLEP

z pokojem i całem urządzeniem. Wiadomość w składzie nici Daniela Wittig, ulica Niecała Nr 7, dom Tow. Lekarskiego. 5008—1—2

Jest do odstąpienia w każdym czasie

DYSTRYBUCJA,

od lat 16 egzystująca przy ulicy Leszno Nr 10, na korzystnych warunkach. —4976 1 3

Ktoby życzył sobie odsprzedać

SKLEP

czyli proceder w tym prowadzony a składający się z Dystrybucji wyrobów Tabacznych, Galanterji lub co innego przy tem nie na dużą skalę, i nie ze zbyt wysoką opłatą komornego, a nawet zarazem z lokalem na pomieszczenie, raczy dać wiadomość do stróża domu Nr 38 nowy, przy ulicy Nowolipie położonego. —4570—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca

SKLEP

2 pokoje, pasaż, kuchnia, piwnic 2 i drwalka. Ulica Grzybowska Nr 15. —4711—2—3

SKLEP

na Nowym-Świecie pod Nrem 2 nowym, do najęcia zaraz. – Tamże **LOKAL** na 1-m piętrze, złożony z przedpokoju, gabinetu i 4 pokoi z balkonem, stajnią i wozownią i innemi wygodami. Wiadomość tamże u Właścicielki na 1-m piętrze. —4578—3—3

SKLEP

i **2 POKOJE** do wynajęcia, rocznie za rs. 333. Stare-Miasto Nr 22 (59). —4746—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

KAWIARNIA.

Wiadomość na miejscu. Ulica Nowy-Świat Nr 30 nowy. —4518—3—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.